Nr. 71. Lwów, Piątek dnia 25. Marca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dziennikow „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Charakter „kontrrewolucji" w Rosji.

Są jeszcze w Europie ludzie o pobudliwych nerwach. Na pierwszą, dość niejasną wiadomość o buncie kronsztadzkim, zawsze ruchliwy Kereński zaczął pakować kuferki, w tem błogiem mniemaniu, że przyjdzie mu wrócić niebawem na opuszczony w jesieni r. 1917 stolec premjera. Jednocześnie w kołach monarchistów rosyjskich zauważono dziwne poruszenie. Jakby na rozkaz tajemny czy znaleźli się wszyscy lub prawie wszyscy w Berlinie, w tem mieście komunistów wiernopoddańczych i dynastów w czapkach frygijskich i zaczęli radzić gorączkowo, jaką najkrótszą drogą uda im się Dymitra Pawłowicza zaprowadzić na tron Romanowów. Przecież święty, sędziwy Miron pustelnik wyprorokował mu jeszcze w lecie 1917 r. mitrę carską. Nie brak wśród tych sfer i takich, którzy snują bohaterskie marzenia wkroczenia na „oswobodzoną" ziemię konsztadzką na czele zbrojnych szeregów. Awanturnik niemiecki baron von Ungern Bernburg stanowiłby dla nich awangardę.

„Awantura kronsztadzka", jak ją nazywają bolszewicy, ma zatem swe strony czysto farsowe. W prasie naszej i zagranicznej odbiła się ona szerokiem echem. Jak zwykle wszystkie wieści z Rosji została natychmiast przesadzona i rozdmuchana do potwornych rozmiarów. Prasa, która jest naogół o stosunkach sowieckich nie najlepiej poinformowana, sprawuje się mimowolnie nieraz tak, że oddaje jak największe usługi propagandzie bolszewickiej. Wyolbrzymiając niezwykle znaczenie czysto lokalnych rozruchów, daje następnie możność rozrośnięcia agitacji na rzecz „niezwyciężonej" siły sowietów, które z największych niebezpieczeństw rzekomo wychodzą zwycięsko.

Tytuły depesz i artykułów brzmiały: „Początek końca", „Zmierzch bolszewizmu", „Agonja sowietów", co wyglądało zupełnie, jak przedruki ze starych roczników, w których pisało się pod podobnemi tytułami o marszu Judenicza na Petersburg lub wyprawie Denikina na Moskwę. W tych wypadkach życzenie wyprzedza fakty. Europa przyzwyczaiła się widzieć w rządzie bolszewickim najzjadliwszego wroga pokoju światowego i od jego upadku uzależnia lepszą przyszłość. Mając pełną słuszność w ocenie niszczycielskiego i zgubnego wpływu, jaki rząd sowiecki wywiera na Rosję, a przez nią i na cały szereg spraw europejskich, zapomina o pytaniu, jakie zadał swego czasu ambasador amerykański, Robinson, który powiedział: „Obalenie sowietów? Dobrze. Lecz kto po nich weźmie władzę w swoje ręce?". Wydaje się to być paradoksem. Tak nie jest. W Rosji niema obecnie rządu, któryby podołał piętrzącym się przed nim zadaniom. Myśl twórcza, zbawcza i ożywcza wyjść może jedynie z pośród samych bolszewików, zniechęconych do własnego systemu, zgnębionych własną odpowiedzialnością za krew niewinnie rozlaną, za zbrodnie popełnione na życiu narodu, ale zarazem ludzi, obeznanych z zagadnieniami władzy, rządu i państwa. Ci wszyscy, którzy przeciw bolszewikom walczą, czy to teoretycznie, czy orężnie wykazują zupełną jałowość i naiwność, gdy idzie o rozwiązanie tych zagadnień.

Co zdobyli Polacy na Śląsku?

Druga odezwa Korfantego.

Bytom. (PAT.) Komisarz plebiscytowy p. Korfanty wydał dziś do ludności Górnego Śląska drugą odezwę następującej treści:

Rodacy! Odnieśliście wielkie zwycięstwo w dziejowej walce o przynależność państwową Górnego Śląska i o wolność i szczęście ludu polskiego. Nie udało się Wam wprawdzie wskutek terroru, fałszerstw i kłamstw niemieckich uzyskać całego terytorjum górnośląskiego, ale to coście zdobyli jest najcenniejszą częścią Górnego Śląska i stanowi olbrzymią większość ludu, zamieszkującego tę prastarą dzielnicę piastowską. Waszą ofiarnością, Waszą wytrwałością, Waszem poświęceniem mienia, życia i krwi, wywalczyliście sobie granicę, która od Bogumina idzie na północ brzegiem Odry aż do W. Zimnic, skręca potem na północny wschód wzdłuż granicy zachodniej powiatu strzeleckiego aż do Kolonowskiej, stamtąd wkracza w powiat opolski i około Chobina przechodzi do powiatu oleskiego, gdzie przez miejscowości Kureja, Zembrowice, Leśno Wachowice, Broniec Nowe Karminki, Wolanin i Kościelice i stamtąd przechodzi do granicy Rzeczypospoltej polskiej.

Na tym terenie **przeszło 80 procent gmin** oświadczyło się za przyłączeniem do Polski, a zwolennicy złączenia Górnego Śląska z Polską na tem terytorjum zyskali absolutną większość głosów wynoszącą kilkanaście tysięcy. Daremne są bałamuctwa niemieckie usiłujące wmówić w mieszkańców Górnego Śląska i świat, że Górny Śląsk stanowi jedną niepodzielną całość i że absolutna większość posłów na całem terytorjum plebiscytowem decyduje o przynależności państwowej Górnego Śląska. Bałamuctwa niemieckie obliczone są na niepokojenie ludności naszej. — Niemcom byłoby na rękę, gdyby na górnośląskim terenie powstało zamieszanie, któreby nam w tej krwawej walce o wyzwolenie Górnego Śląska przynieść mogło tylko szkodę. Tej nowej granicy, którą wyznaczyłeś sobie, dzielny ludu śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cały naród polski od sinych fal Bałtyku aż do śnieżnych szczytów Tatr, od żyznej doliny Warty aż do brzegów Bugu i świętego Wilna jak jeden mąż stanie w obronie owoców tej ciężkiej walki. Rząd polski uczyni wszystko, aby odwieczny wróg plemienia naszego nie zdołał przy pomocy szatańskich podszeptów pozbyć nas naszego zwycięstwa i nie narazi nas na nowe jarzmo wiekowej niewoli i brutalnego wyzysku.

Polacy! Cała Polska raduje się dziś i śpiewa pieśni radości, śląc Wam wyrazy podziwu czci i podziękowania. Ze wszystkich kościołów polskich dzwony rozlegają się radośnem echem po wielkim naszym kraju z powodu zwycięstwa górnośląskiego. I my bracia, cieszmy się i radujmy się, ale bądźmy przygotowani do nowych walk o zachowanie tego, cośmy zdobyli tak wielkim mozołem. Jesteśmy wyzwoleni z pod jarzma pruskiego, zwycięstwo nasze trzymajmy mocno i twardo w spracowanych dłoniach naszych, a nikt go nam wydrzeć nie zdoła.

Ale jako zwycięzcy, jako synowie szlachetnego i bohaterskiego narodu polskiego bądźmy wspaniałomyślnymi i w sercach naszych wygaśmy ogień zemsty za doznane krzywdy, zachowajmy przedewszystkiem spokój i równowagę umysłu względem Niemców, którym, chociaż nam tak wielkie wyrządzili krzywdy, ani włos z głowy nie spadnie. Skupiajmy siły nasze, nie marnujmy ich, bo będą nam jeszcze potrzebne, gdy nieprzyjaciel nasz wznowi swoje usiłowania wydarcia nam owoców naszego zwycięstwa.

Podły wróg przez swoich agentów podburza ludność polską do gwałtów, do usuwania natychmiastowego urzędników niemieckich. Nie słuchajmy tych podszeptów, bo wszelkie gwałty, wszelkie zamieszania i nieporządki utrudniają nam tylko walkę w obronie, w ciężkim boju uzyskanej naszej granicy i są tylko wodą na młyn zrozpaczonego nieprzyjaciela. Czekajmy cierpliwie aż Najwyższa rada potwierdziwszy wywalczoną przez nas granicę, odda władzę nad tym krajem w ręce polskie.

Bracia! Cieszmy się, niech pieśń zwycięstwa rozbrzmi po wyzwolonym Śląsku łącząc się z echem radości rozbrzmiewającem w całej Polsce.

Konferencje polsko-litewskie.

Sejm wileński rozstrzygnie o losie Litwy środkowej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 22. marca 1921.

(K.) W okresie najbliższego miesiąca należy się spodziewać rozpoczęcia bezpośrednich konferencji pomiędzy Polską a Litwą. W konferencjach tych prawdopodobnie weźmie udział p. minister Sapieha. Zdaniem zupełnie zdecydowanem miarodajnych kół politycznych, jeżeli próby porozumienia nie dadzą konkretnych rezultatów, wtedy Polska zarządzi zwołanie sejmu na terenie Litwy środkowej w celu stworzenia możliwości wypowiedzenia swej woli przez mieszkańców tego obszaru. Opinja sejmu wileńskiego będzie zupełnie miarodajną. Ona ostatecznie rozstrzygnie o tej połaci ziemi naszej, los swój znajdującej w nieusprawiedliwionym niczem stanie zawieszenia.

—oo—

POWRÓT ZAKŁADNIKÓW Z ROSJI

Warszawa. (PAT.) Wczoraj przybyła do Warszawy pierwsza partia zakładników polskich z w liczbie 25, orz 400 jeńców wojennych i zatrzymała się chwilowo w barakach na Powązkach.

—oo—

I tu spotkało „kontrrewolucję" rosyjską ze strony kronsztadzkich powstańców głębokie i przykre rozczarowanie. Powstańcy kronsztadzcy nie są ani monarchistami, ani „białogwardzistami", ani ludźmi Kereńskiego. Oni na swoich sztandarach wypisali hasło „wsia własť sowietam" — „cała władza dla sowietów" — a z takiemi sztandarami wystąpił Lenin na czele swej armji w pamiętnych dniach listopadowych.

„Republika kronsztadzka" — nie pierwsza i zapewne nie ostatnia — powstaje „z woli marynarzy, czerwonogwardzistów i robotników". Jest to bunt nie przeciw idei, lecz przeciw osobom. Oni zwracają się przeciw „samdzierżawnym komisarzom" i żądają głowy Trockiego, aby na jego miejsce wznieść Pietriosenkę. Gorzej jeszcze — idą wstecz i chcą popełniać błędy, które bolszewicy na własnej skórze dawno poznali i z których gruntownie się wyleczyli. Nie mając zmysłu organizacyjnego chcąc tworzyć i umacniać sowiety, formę rządu, która w Rosji de facto od dawna zbankrutowała.

Bolszewicy nie są idealnym rządem. To można chyba stwierdzić bez specjalnego angażowania się, lecz bolszewicy, poczyniwszy w ciągu swego trzyletniego panowania szereg opłakanych doświadczeń, szli stale po drodze anulowania własnego systemu i zdołali metodą nader podstępną, lecz niemniej skuteczną odebrać wszelką władzę sowietom na rzecz rady komisarzy ludowych. Było to podyktowane koniecznością i w niektórych punktach posunięte tak daleko, że można było przewidywać ewolucję sowieckiego ustroju w kierunku parlamentaryzmu.

Europa wobec Rosji sowieckiej wykazuje jeszcze jedno zasadnicze niezrozumienie. Widząc, że władza sowiecka jest znienawidzona, zapomina, że jest ona jednak władzą i to władzą silną, która nie bardzo dbać musi o sympatje i antypatje. Z tego, że władza jest znienawidzona nie wynika, że nie jest ona władzą, mającą pełny autorytet. Bolszewicy po dziś dzień rozporządzają armją i to armją wielotysięczną, wśród której korpus chiński stanowi zawsze najlepszy i niezawodny punkt oparcia.

Wiadomą jest rzeczą, że wielkiej wojny światowej ekonomiści nie zrozumieli do dzisiaj. Jest nadzieja, że w przyszłości świat potrafi zadziwić tych zacnych mężów nauki jeszcze ciekawszemi eksperymentami. Politycy i ekonomiści nie mogą pojąć trwałości bolszewizmu. Politycy nie rozumieją, jak może trzymać się rząd, przeciw któremu są wszyscy obywatele i to w atmosferze podnieconej i przeładowanej elektrycznością. Ekonomiści nie rozumieją, czem żyje ta Rosja, wycieńczona do ostateczności, głodna i wymierająca. Stąd rodzi się podejrzenie, że lada bunt wywołać musi w całem państwie powstanie przeciw „rządowi głodu i klęski"

W istocie tak, jak jest obecnie w Rosji — każdy rząd zdołałby się już sto razy wywrócić. Przez dwa dni zamknięte piekarnie petersburskie wystarczyły, aby Mikołajowi Romanowowi odebrano koronę. Było to jeszcze w tych bohaterskich a dobrodusznych czasach, kiedy przeciętny Rosjanin zamyślał o przewrocie, jeśli go pewnego dnia ominął obiad. Kiedy zaś przyzwyczajono się jadać raz na dwa dni, stanowisko rządu zostało silnie wzmocnione.

Bolszewicy mają niezliczone trudności, które wiążą się z kwestjami transportu, aprowizacji i — demobilizacji. Ten ostatni powód wymienił wprawdzie Lenin w swej mowie podczas obrad dziewiątego kongresu partji komunistycznej, ale nie należy go brać serjo. Rząd sowiecki demobilizacji przeprowadzać nie może i nie chce. Opału zabrakło, albowiem na zbyt wielką skalę przystąpił rząd do uruchomienia przemysłu. Najwięcej kłopotu sprawiają mu zawsze jeszcze chłopi. Ci uprawiają stały i niezmienny sabotaż, który ogładza miasta, kosztuje wiele pieniędzy wydawanych na ekspedycje karne do nieposłusznych wsi i doprowadza rząd sowiecki do takiej ostateczności, jaką jest uchwalenie wolnego handlu.

W rozwiązaniu tych wszystkich zagadnień bunt marynarzy kronsztadzkich nie odgrywa najmniejszej roli. W ich ruchu nie widać żadnej zbawczej idei. Tę iluzję rządu, jaką reprezentują obecne sowiety, chcieliby oni zastąpić formą zgoła anarchistyczną i destrukcyjną. Pozatem moralne znaczenie Kronsztadu w akcji jest żadne. Wystarczy, aby Kronsztad wszczął jakąś akcję, a z pewnością nikt się do niej nie przyłączy. Marynarze kronsztadzcy, dzicy i barbarzyńcy, egoistyczni i bez cienia jakiejkolwiek idei ogólnonarodowej nie mogą się stać Piemontczykami. Cięży na nich za wiele, o zbyt wiele niewinnej, niepomszczonej krwi.

Marynarze kronsztadcy wraz z gen. Kozłowskim postępowali dziecinnie. Maszerowali na Petersburg, jak gdyby owładnięcie tem miastem wymarłem miało jakiekolwiek znaczenie polityczne, lub strategiczne. Jeśli bolszewicy bronili tej dawnej stolicy, to używali jej raczej za podstawę do swych działań przeciw twierdzy kronsztadzkiej. Szturm od strony Oranienbaumu zadecydował o losie miasta, które kapitulowało.

Dla stosunków międzynarodowych jest to wielkiem wydarzeniem. Po raz pierwszy należy powinszować rządowi sowietów. — Marynarze kronstadzcy reprezentują głos anarchji i niekończącego się buntu. Zrozumiała to Anglja, która niezwłocznie podpisała traktat handlowy z Rosją sowiecką, przechylając w ten sposób od jednego rzutu szalę na korzyść rządu komisarzy ludowych. Dziś pójdzie do Rosji żywność i węgiel angielski, a jutro dwudziestu przedsiębiorców z Połączonego Królestwa wypłynie na objecie koncesji, jakie „cudzoziemcom" łaskawy rząd komunistyczny pozostawił do dyspozycji.

J. P.

—oo—

Układ polsko-francuski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 22. marca 1921.

(K.) Poza częściami już znanymi układu polsko-francuskiego, obejmuje on pozatem cały szereg punktów, które dotychczas nie zostały podane do publicznej wiadomości. Układ ten, składający się z części politycznej i handlowej, stanowi nierozerwalną całość, gdzie gwarancje natury wojskowej i politycznej są związane z kwestjami gospodarczemi. Szczególną uwagę zwraca część traktatu, stwarzająca duże uprzywilejowanie dla kapitału francuskiego w dziedzinie przemysłu naftowego i węglowego. Klauzulę, dotycząca tych kwestji, są w ten sposób ujęte, że stwarzają możność znacznego rozwoju tych działów naszego przemysłu. Poza powyższem traktat daje cały szereg przywilejów handlowi francuskiemu. Całość traktatu podana do wiadomości kół miarodajnych wywiera dodatnie wrażenie.

—oo—

Zabiegi p. Sawinkowa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 22. marca 1921.

(K.) Powszechną uwagę świata politycznego wywołują zabiegi p. Sawinkowa nad utrzymaniem jak najbliższych stosunków ze światem politycznym polskim. Szereg konferencji i zebrań towarzyskich poświęconych temu celowi, wykazał jednak dużą zapobiegliwość i zdolności organizacyjne części kolonji rosyjskiej, skupiającej się około Sawinkowa. Wśród gości i członków tych zebrań przeważają przedstawiciele ugrupowań demokratycznych. Zasadniczą koncepcją p. Sawinkowa jest myśl, iż Polska winna szukać nawiązania nici z Rosją, a to wobec zupełnej pewności, zdaniem jego, co do wystąpień aktywnych bolszewików przeciw Polsce w niedalekim okresie czasu. Wystąpienia te, zdaniem p. Sawinkowa, pozorowane będą przez Białoruś i Ukrainę, które dzięki traktatowi ryskiemu znalazły się w położeniu łatwo dającem wszelkiego rodzaju preteksty.

Sprawy ukraińskie.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Wedle informacji „Ridnego Kraju" powstańcze bandy chłopskie zajęły ważne punkty komunikacyjne, stacje kolejowe Rozdzielnę i Koziatyn.

SPRAWY CERKIEWNE.

„Wpered" informuje, że ks. metropolita Szeptycki wyjeżdża jako delegat apostolski na wizytację całego(?) kościoła katolickiego w Ameryce, a ks. Bocian, mianowany za czasów rosyjskich przez metropolitę(?) biskupem łuckim został obecnie w tym charakterze przez papieża potwierdzonym. — Są to ciekawe informacje, choć trącą nieco erudycją „wperedowa", który utrzymuje, że przed 800 (?) laty Polacy odstąpili Śląsk Niemcom(!)

Z U. R. L.

Następcą ustępującego premiera Ilwyckiego ma zostać Prokopowycz.

Utworzył się w Tarnowie blok centrowych partji ukraińskich. Są to ludowcy-republikanie, social-federaliści, socjaliści „samostijnicy" i socjalni ludowcy i organizacje zawodowe.

Dużo nazw. Przydomek „socjalista", niemal obowiązujący na Ukrainie, często nie oznacza żadnej łączności z marksizmem.

Blok ten zwraca się przeciw prawicy, „monarchicznej", czy „hetmańskiej" i przeciw radykalnej lewicy (S. R. i S. D.), z której, nawiasem przypominamy, wyszedł ongi S. Petlura.

Możliwość pożyczki angielskiej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 22. marca 1921.

(K.) W kołach handlowych angielskich, oraz w poselstwie tutejszem, zaczyna zarysowywać się projekt ewentualnego udzielenia państwu polskiemu znaczniejszej pożyczki. Projekt ten powstał pod wpływem ostatnich wydarzeń politycznych, a między innymi ma on za zadanie doprowadzić do poważniejszego zadzierzgnięcia węzłów sympatji pomiędzy Polską a Anglją, które zostały mocno nadwerężone. Projekt angielski nie ma jeszcze cech zupełnie konkretnych, jednak zdaje się, iż w najbliższej przyszłości sprawa przybierze formę decydującą. Sama myśl jest uzależniona w znacznym stopniu od wyniku plebiscytu górnośląskiego i od ewentualnej możliwości zaangażowania w tamtejszym przemyśle kapitałów angielskich, poza tem, za projektem powyższym przemawiają względy natury politycznej, a więc sprawa pewnej rywalizacji wpływów z Francją.

—oo—

Sowiety chcą rokować z Ameryką.

Moskwa. (PAT.) Radio. Przewodniczący wszechrosyjskiego komitetu, Kalenin, wystosował do kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i do prezydenta Hardinga notę, w której oświadcza, że Rosja sowiecka zawarłszy traktaty handlowe z szeregiem państw, odczuwa brak traktatu z Ameryką jako fakt szczególnie anormalny i szkodliwy. Wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy proponuje tedy wysłanie specjalnej delegacji do Ameryki celem przedsięwzięcia rokowań z rządem amerykańskim w sprawie wzajemnych stosunków, oraz w sprawie podjęcia handlu pomiędzy Rosją i Stanami Zjednoczonymi.

OPINJA HOOVERA.

Paryż. (PAT.) Wedle doniesień z Waszyngtonu, oświadczył sekretarz dla handlu Hoover, że rozpoczęcie stosunków handlowych z Rosją będzie dopóty niemożliwe, dopóki bolszewicy nie zaniechają obecnego swego systemu gospodarczego. Powrót do normalnej gospodarki z Rosją zależy od odwrócenia się Rosji od bolszewizmu. W Rosji wrócą normalne stosunki, gdy Rosja zajmie się znowu produkcją towarów. Rozpoczęcie handlu z Rosją w zamian za zapłatę w złocie nie oznacza usunięcia obecnych trudności gospodarczych w Europie, a również i dostawa towarów ze strony bolszewickiej w drodze wymiany nie przywraci jeszcze produkcji w Rosji.

—oo—

Po plebiscycie.

PREMIER WITOS DO GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Warszawa. (PAT.) Prezydent ministrów Witos wysłał z powodu wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku depeszę do Korfantego w Bytomiu, w której przesyła wyrazy najgorętszej podzięki dla ludu polskiego tej dzielnicy i wzywa go do zachowania spokoju i zimnej krwi do końca.

SPADEK PAPIERÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Berlin. (EE.) W związku z wiadomościami o podziale Śląska papiery śląskie na giełdzie berlińskiej spadają i bywają pośpiesznie wymieniane za papiery przemysłowe zachodnio-niemieckie. Papiery śląskie obniżyły się ogromnie.

Niemcy nie zaniechali prób wywołania niepokoju, prowokując ludność polską.

TEMPS O WYNIKU PLEBISCYTU. MOŻLIWOŚĆ PODZIAŁU G. ŚLĄSKA.

Paryż. (PAT.) Komentując wyniki plebiscytu oświadcza „Temps", że głosowanie niedzielne nie usprawiedliwia w niczem okrzyków zwycięstwa, wznoszonych w Berlinie, jeżeli się rozważy rezultaty tego głosowania na zasadach słuszności. Pod pozorem, że ogólna liczba głosów niemieckich przewyższa ogólną liczbę głosów polskich, dzienniki niemieckie wołają chórem, że Górny Śląsk jest niepodzielny i że powinien w całości powrócić do Rzeszy. — „Temps" stwierdza na podstawie brzmienia traktatu, że Górny Śląsk musi być podzielony na obszar niemiecki i polski i dodaje, że jeżeli Niemcy wołają, że Górny Śląsk jest niepodzielny, że chcą zagarnąć bogactwa górnicze i przemysłowe znajdujące się na obszarze polskim, to plebiscyt został przeprowadzony w tym celu, aby umożliwić obywatelom wypowiedzenie się o swoim własnym losie. — „Journal des Debats" oświadcza również, że dzisiaj zdaje się podział być możliwem jedynem rozwiązaniem. Dalej wykazują błędność tezy o niepodzielności Górnego Śląska.

PRZED 1. MAJA ZAPADNIE DECYZJA W SPRAWIE ROZGRANICZEŃ POLSKO-NIEM. NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (E. E.) Ostatnia decyzja Rady najw. w sprawie rozgraniczenia polsko-niemieckiego na G. Śląsku ma zapaść przed 1. maja br.

PRZED NAMI DALSZA WALKA.

Londyn. (E. E.) Wśród głosów prasy angielskiej o G. Śląsku na zaznaczenie zasługuje artykuł „Observera", który twierdzi, że plebiscytu nie należy uważać za zakończenie, lecz za początek powikłań śląskich.

DR. SIMONS JEST PEWNY ZWYCIĘSTWA.

Praga. (PAT.) „Prager Tagblatt" z Berlina. Minister spraw zagranicznych dr. Simons powitał wczoraj na dworcu berlińskim pociąg z powracającymi emigrantami górnośląskimi z Górnego Śląska. W przemówieniu wygłoszonem do nich oświadczył minister: Wygraliśmy bitwę, Górny Śląsk oświadczył się za nami. Dziękuję Wam za pomoc. Niewątpliwie ponieśliśmy straty, ale ogólne zwycięstwo jest nasze. Ludność Górnego Śląska stwierdziła w plebiscycie, że Górny Śląsk musi pozostać przy Niemczech. Minister zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Górnego Śląska.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ ROZRUCHY?

Bytom. (EE.) Według wiarygodnych wiadomości, Niemcy otrzymali instrukcje z Berlina, nakazujące przygotowanie rozruchów na terenie plebiscytowym.

WYNIKI GŁOSOWANIA W KOZIELSKIEM.

Bytom. (PAT.) Na podstawie obliczeń polskiego komisarjatu, w powiecie kozielskim gminy, które opowiedziały się za Polską, są następujące:

Na lewym brzegu Odry: Byczynice za Polską 53, za Niemcami 41, Błażejowice za Polską 166, za Niemcami 140, Ciski za Polską 648, za Niemcami 12, Dzielnica za Polską 164, za Niemcami 140, Landmierz za Polską 267, za Niemcami 37, Moniów za Polską 116, za Niemcami 91, Pytnów za Polską 57, za Niemcami 31, Przedborowice za Polską 52, za Niemcami 48, Przewóz za Polską 323, za Niemcami 157, Roszowice wieś za Polską 117, za Niemcami 102, Roszowice za Polską 377, za Niemcami 116.

Na prawym brzegu Odry: Dziergowice za Polską 857, za Niemcami 279, Gorzyce za Polską 88, za Niemcami 45, Stara Kuźnia za Poską 53, za Niemcami 41, Lenartowice za Polską 190, za Niemcami 181, Niedary (blachownia) za Polską 322, za Niemcami 273, Miejsce nad Kłodnicą za Polską 124, za Niemcami 84, Miejsce nad Odrą za Polską 250, za Niemcami 44, Orłowice za Polską 165, za Niemcami 85, Ropice za Polską 254, za Niemcami 153, Grabówka za Polską 108, za Niemcami 73, Dzielmieszowice za Polską 90, za Niemcami 76.

DALSZE WIADOMOŚCI Z TERENU PLEBISCYTOWEGO.

Bytom. (EE.) Według wiadomości, nadeszłych z terenu plebiscytowego w okręgach przemysłowych i rolniczych (prócz nadodrzańskich) głosowało za Polską 401.901, za Niemcami 375.771. Za Polską opowiedziało się 525 gmin, za Niemcami 139, czyli zaledwie 20 procent.

MANIFESTACJA SOCJALISTYCZNA W WARSZAWIE Z POWODU PLEBISCYTU.

Warszawa. (E. E.) We wtorek popołudniu partja socjalistyczna zorganizowała manifestację z powodu plebiscytu na G. Śląsku. Na wiecu pod gołem niebem uchwalono rezolucje, wyrażającą podziw i cześć proletarjatowi górnośląskiemu, domagając się jak najszerszego przyłączenia G. Śląska do Polski.

Z POBYTU MINISTRA RATAJA W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) We wtorek rano przybył do Krakowa p. minister oświaty Rataj wraz z prezesem kuratorji szkolnej w Małopolsce p. Sobińskim. Na dworcu powitali p. ministra delegaci władz szkolnych. O godz. 11 przed południem minister Rataj był na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie powitali go rektor uniwersytetu dr. Estreicher i młodzież akademicka.

P. minister podniósł, że zdaje sobie dokładnie sprawę z ciężkiego położenia uniwersytetów, należy jednak liczyć się z położeniem finansowem państwa. Zaznaczył wreszcie, że na uniwersytetach spoczywa ogromne obecnie zadanie, poziom moralny bowiem społeczeństwa upadł, a podniesienie go jest jednym z zakresów działania uniwersytetów. W końcu minister przyrzekł zaopiekować się wszechnicami.

Następnie odbył minister konferencję z dziekanami wydziałów, a o godzinie 2 popoł. był na przyjęciu u rektora Estreichera. Wieczorem o g. 7 odwiedził p. minister dom akademicki, a o g. 10 wiecz. odjechał do Warszawy.

NADANIE ZIEMI ŻOŁNIERZOM.

Warszawa. (EE.) Witos odbył naradę z ministrami: spraw wojskowych i rolnictwa, oraz prezesem urzędu ziemskiego w sprawie przyśpieszenia nadania ziemi żołnierzom. Osadnictwo rozpocznie się w tych dniach.

—o—

WYMIANA JEŃCÓW.

Ryga. (EE.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji wymiany jeńców. Delegacja sowiecka oświadczyła, że Rosja pragnie przyśpieszyć normalne stosunki i rozpocznie wydawanie jeńców, nie czekając przybycia transportów jeńców rosyjskich z Polski.

BEZOWOCNE ROKOWANIA Z PRACOWNIKAMI ROLNYMI.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społ. komunikuje, iż główna komisja polubowna, złożona z przedstawicieli trzech związków zawodowych robotników rolnych, związku ziemian, ministerstwa rolnictwa oraz ministerstwa aprowizacji obradowała w sprawie umów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami rolnymi. W czasie tych rokowań ustalono szereg punktów ugody, ponieważ jednak zaznaczyła się zasadnicza różnica poglądów między stronami w sprawie wstępnych warunków ugody, dotyczących zwalniania i godzenia robotników rolnych, a wnioski kompromisowe oraz próba wyjścia ze sytuacji nie dały pozytywnego rezultatu, przeto stwierdzono niemożność prowadzenia dalszych układów.

USTAWA INWALIDZKA.

Warszawa. (PAT.) Dnia 18. marca br. uchwalono ustawę inwalidzką. Podstawą renty zasadniczej jest pensja urzędnicza XI. kategorji płac, oraz dodatki dla ciężko poszkodowanych, dodatki drożyźniane i rodzinne. Ponadto rząd przyjął na siebie świadczenia z zakresu leczenia, protezowania, wyszkolenia i opieki społecznej, które unormowano na wzór najbardziej demokratycznych ustaw zachodniej Europy.

LIGA NARODÓW PRZECIWKO SENATOWI GDAŃSKIEMU.

Gdańsk. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego toczyła się dyskusja w sprawie pisma Ligi Narodów, żądającego zmiany konstytucji gdańskiej — zwłaszcza co do czasu urzędowania senatorów i ich odpowiedzialności przed sejmem. Liga Narodów proponuje skrócenie okresu urzędowania senatorów głównych z lat 12 na cztery. Pismo Ligi Narodów zaznacza również, że komisarz Ligi Narodów w Gdańsku gen. Haking proponuje wybranie nowego parlamentu gdańskiego, któryby dokonał wspomnianych zmian konstytucji.

BOLSZEWICY ZAJĘLI BATUM.

Moskwa. (PAT.) Radio. — Dnia 19. bm. czerwone wojska rewolucyjne wkroczyły do Batum.

TRAKTAT HANDLOWY UKRAIŃSKO-RUMUŃSKI.

Moskwa. (PAT.) Radio. — Wedle doniesienia z Odessy, zawarty został między przedstawicielami rządu rumuńskiego i przedstawicielami rządu Ukrainy traktat w sprawie wzajemnej wymiany towarów. Traktat wchodzi w życie po ratyfikacji przez oba rządy.

BOLSZEWICY KAPITULUJĄ PRZED CHŁOPAMI.

Nauen. (PAT.) Radio. — Dziesiąty kongres komunistyczny w Moskwie kapitulował przed groźbą rewolucji ze strony chłopów i zgodził się na wolny handel. Na przeciąg trzech lat przysługuje chłopom prawo do wolnej sprzedaży produktów rolnych. Jestto pierwsze przyznanie się bolszewików do fiaska swego programu.

LIKWIDACJA ARMJI WRANGLA.

Konstantynopol. (E. E.) W myśl instrukcji otrzymanych z Paryża wielki komisarz zażądał od gen. Wrangla, żeby ten zajął się natychmiastową likwidacją swej armii. Żołnierze mają być odesłani do Rosji lub do Brazylji. Wrangel zwrócił się do Ameryki, błagając ją o ocalenie tej armji.

FRANCJA NIE CHCE DALEJ UTRZYMYWAĆ WRANGLA.

Londyn. (PAT.) Wedle doniesień z Konstantynopola, rząd francuski zakomunikował gen. Wranglowi, że nie może dłużej ponosić kosztów utrzymania jego wojska. Wobec tego Francja zaproponowała Wranglowi, aby postarał się o amnestję dla swego wojska w Rosji, by następnie mógł odesłać do ojczyzny, albo też ewentualnie do Ameryki południowej. Rząd francuski gotów jest przyjąć wojska gen. Wrangla do francuskiej legji cudzoziemskiej.

ANGLJA O UKŁADZIE HANDLOWYM Z BOLSZEWIKAMI.

Londyn. (PAT.) Wobec żądania jednego z posłów, by zbrojenia zostały zmniejszone, minister skarbu Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, co następuje:

Budżet wojskowy i marynarki został w miarę możności zredukowany. Będzie można dalej re-

dukować dopiero wtedy, gdy sytuacja światowa stanie się mniej niepewną. Nie planujemy bynajmniej wyścigów ze Stanami Zjednoczonymi na punkcie budowy okrętów. Na zapytanie, dlaczego rząd angielski zawarł konwencję handlową z Rosją, odpowiedział Loyd George: Idzie tu o czysto kupiecki układ, który uznaje rząd sowiecki jako faktyczny rząd Rosji, a układ nie jest bynajmniej traktatem pokojowym. Rosja zaczyna przyznawać, że system komunistyczny jest nie do przeprowadzenia. Lenin zaczyna sobie uprzytomniać, że Rosja stoi wobec klęski głodowej i zupełnego upadku systemu kolejowego. W dniu, w którym rząd sowiecki zda sobie sprawę z tego, że musi kraj swój przystosować do ducha innych krajów, aby mógł nastąpić rozwój. Wówczas nastąpi koniec nierozumnego planu. Politycy sowieccy są bardzo zdolnymi ludźmi, czego dowodem jest, że zrzekli się swoich doktryn.

—o—

WZROST KURSU MARKI POLSKIEJ.

Praga. (PAT.) Na giełdzie tutejsej kurs marki polskiej podnosi się w szybkiem tempie. — W przeciągu trzech dni zyskała marka polska 4 punkty. Dziś notują ją na giełdzie praskiej wyżej, aniżeli koronę wiedeńską.

Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

W sali posiedzeń magistratu odbyło się wczoraj wieczorem uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, dla uczczenia doniosłych wypadków ostatnich dni, które położyły podwaliny pod przyszłość odrodzonej Ojczyzny na długie wieki.

Posiedzenie zagaił w cepr. **Obirek**: Od czasu odrodzenia Polski Rada miasta Lwowa zawsze zabierała głos w momentach decydujących. Ostatnio zaszły zdarzenia o tak epokowem znaczeniu, że serce każdego Polaka domaga się gwałtownie wylania uczuć, w duszy drzemiących. — Częścią ogólnej radości, jaką cieszy się obecnie cały naród, jest dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej, a zdarzeniami, które składają się na radość ogólno-narodową, są: uchwalenie konstytucji w dniu 17. marca br., zawarcie pokoju 18. bm. i plebiscyt górnośląski w dniu 20 br.

Następnie oddał prewodniczący głos wiceprezydentowi dr. **Chiamtaczowi**, który w pięknem przemówieniu odmalował znaczenie tych trzech historycznych podstaw.

W pełnym zrozumieniu potrzeby organizacji wewnętrznej Sejm Ustawodawczy polski uchwalił Konstytucję, pierwszą po Konstytucji wiekopomnej 3-go Maja. Jak tamta stworzyła wytyczne rozwoju narodowego i społecznego dla Polski — w rozbiorach — wytyczne pełne żywotnych sił, tak ta Konstytucja nowa, acz niewątpliwie dzieło niedoskonałe, stwarza warunki prawne dalszego rozwoju życia i pracy obywateli Rzeczypospolitej na długi czas, warunki których już nikt nie cofnie.

Tę siłę i potęgę, którą oddą Polsce, jak w wieku XV i XVI, berło dziejów, zapewniają nietylko postanowienia tego kodeksu konstytucyjnego, zapewnia ją także fakt uchwalenia Konstytucji w zgodzie i harmonji, mimo walk i tarć jakie ją poprzedziły.

Polska nie tylko wyszła z grobu, ale stanęła dzisiaj na pewnym fundamencie.

Pokój porozumienia, uchylający groźę odwetu, owoc krwawych trudów naszego młodego żołnierza, ustala granice Rzeczypospolitej od Wschodu, kładzie koniec uroszczeniom naszego wchodniego sąsiada do ziem polskich, zapewnia zwrot zabranych skarbów kultury i sztuki, a naszym rodakom poza granicami Polski poszanowanie praw narodowych i religijnych, daje możność uregulowania naszego stosunku z Litwą bez mieszanie się Rosji w tę sprawę. Jakkolwiek w szeregu naszych traktatów pokojowych z Moskwą, czy Rosja, pokój ryski zakreśla granice nasze od Wschodu ciaśniej, niż traktaty dawniejsze, to jednak przez ten fakt, iż zarówno Rosja jak Ukraina, zmuszone doznaną klęską, rezygnują z dążeń do oddziaływania na nasz wewnętrzny ustrój, a przyznają nam możność ekonomicznej rywalizacji z innemi państwami Europy na swoim terenie, jest niezmiernie donosłym dla Polski, otwierając dla naszej ekonomicznej działalności, olbrzymie przestrzenie Wschodu.

A co naszej dzielnicy w szczególności dotyczy — pokój ryski wyklucza wszelkie niebezpieczeństwa i — jak to dobitnie zaznaczył parę dni temu prezes Rady ministrów — **czyni zbędnymi wszelkie dalsze decyzje czynników postronnych o przyszłości Wschodniej Małopolski.** Jeśli dodam, że pobyt Naczelnika Państwa w Paryżu uzgodnił traktat ryski z zastrzeżeniami pokoju wersalskiego, to tem śmielej twierdzić wolno, że kraj nasz siedmioletnią wojną znękany przy ustalonych granicach zażywać może błogosławieństw pokoju.

A trzeci fakt dziejowy dni ostatnich — zwycięstwo w plebiscycie na Śląsku, to najwymowniejszy dowód „wstawania sprawiedliwości".

Kraina utracona za największego króla Kazimierza Wielkiego w ofierze dla rozsadzenia pierścienia wrogów, otaczających Polskę, kraina ta **wraca do Polski nie dzięki jakiemuś aktowi przemocy lub intrygi politycznej, lecz dzięki glosom, oddanym przez ludność z bohaterską odwagą i pogardą dla niebezpieczeństw, grożących życiu, rodzienie i mieniu.**

Ten plebiscyt śląski jest dowodem tężyzny narodu polskiego, wielkiej jego siły samozachowawczej, próbą nigdy nie zdolnego osłabnąć instynktu narodowego. **Ten wielki tryumf górnika i chłopa śląskiego wystrzela znaczeniem poza problem** korzyści terytorjalnych i gospodarczych, a **jest probierzem wytrzymałości polskiej rasy.** (Burzliwe oklaski).

Ufamy, że wielcy mocarze świata urządzając go na nowo na zdrowych zasadach prawa i sprawiedliwości położą swój podpis pod ten tak długo tłumiony akces ludu śląskiego do Polski, bo tylko tak „sprawiedliwość wstanie".

Więc zarazem pokłon wielkiemu przodownikowi narodowemu Korfantemu, który poprowadził na bój i na zwycięstwo swoją wierną drużynę!

Lwów zawsze wierny Rzeczypospolitej gród graniczny, strażnica polskości od Wschodu, czuła na niebezpieczeństwa z jakiejkolwiek strony grożące Rzeczypospolitej, niemniej jest czułą na jej powodzenie, przyjęty radością, która ogarnia serca jego obywateli, składa Lwów przez moje usta tym wszystkim czynnikom, które w doprowadzeniu do omówionych zdarzeń współdziałali, wyrazy podzięki, czci i hołdu, a poczuwając się do obowiązku trwałego uwiecznienia pamięci tych swych uczuć radości i uszczęśliwienia, pragnie obmyśleć godny sposób stworzenia trwałej pamiątki tych swych uczuć i wywołujących je faktów dziejowego znaczenia.

Następnie uchwalono wśród oklasków wysłać następujące depesze:

„Do Pana Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Najwyższemu Przedstawicielowi Polskiej władzy państwowej, Rada m. Lwowa składa w hołdzie radość z dokonanego zaszczytnie i korzystnie dzieła pokoju — wdzięczność za tryumf oręża, który zabezpieczył polityczną i narodową przyszłość tej dzielnicy przez szereg lat nieustannie pustoszonej, w twardym boju zaciętej i wytrzymałej, niedającej się oderwać od Macierzy, poza którą nie wyobraża sobie nawet jakby istnieć mogła".

„Do Pana Prezesa Rady ministrów Wincentego Witosa w Warszawie.

Panu Prezesowi Rady ministrów zasyła Reprezentacja m. Lwowa radosne wyrazy z dokonanego zaszczytnie i korzystnie dzieła pokoju, wdzięczność za zabiegi polityczne, ubezpieczające na daleką przyszłość byt narodowy, gospodarczy i kulturalny tej dzielnicy, której granica zamknięta Zbruczem stwarza niewzruszalną przynależność tej dzielnicy do Państwa Polskiego".

„Do Pana Wojciecha Korfantego, komisarza plebiscytowego w Bytomiu.

Nieustraszonemu obywatelowi, pomnożycielowi polskich granic, mienia i chwały — Rada miasta Lwowa z drugiego krańca Polski bojującej przesyła hołd gorącego podziwu dla Jego zamiłowanej energii w walce o prawa ludu śląskiego. Cześć prastarej dzielnicy Piastowej, karmicielce takiego Syna, dumna niech zeń będzie, a w spójni z resztą polskich Ziem dzięki Jemu, szczęśliwa".

Odpowiednią depeszę wysłano też do marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego za szczęśliwe prowadzenie obrad.

Uchwalono też wybrać z łona Rady miasta komisję dla ułożenia projektu upamiętnienia wielkich zdarzeń.

Nowy dyrektor teatru.

Po wczorajszem uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej z okazji zdarzeń dni ostatnich zarządzono posiedzenie tajne, na którem Rada miejska dyskutowała przedstawioną jej przez komisję teatralną kandydaturę na dyrektora teatru. Po trzygodzinnej dyspucie, która nastręczyła wielu mowcom sposobność do krasomówczych popisów, zarządzono głosowanie, które dało dawno zresztą spodziewany wynik. Wszystkie głosy radnych, z wyjątkiem dwu głosów, padły na p. Ludwika Czarnowskiego. Dwa brakujące głosy otrzymał p. Zaremba.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Od czwartku do soboty włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

W niedzielę popoł. »Skowronek«, operetka — wieczór »Klaudjusz«, komedja.

W poniedziałek »Elektra« i »Sędziowie« — wieczór »Incognito«, operetka.

We wtorek popoł. »Klaudjusz« — wieczór »Holender tułacz«, opera.

W środę »Incognito«, operetka.

W czwartek »Ewa«, komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego. Nowość.

We Lwowie.

— **Na plebiscyt.** Polskie Tow. pedagogiczne w Cieszynie złożyło w prezydjum Rady ministrów 200.000 mk. na rzecz plebiscytu na G. Śląsku.

— **Życzenia.** Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych zasyłają Szanownej Redakcji życzenia „Wesołego Alleluja" leguny z „Krainy Żubrów" i innych zajęcy. Prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie nas w swem poczytnem piśmie zasyłamy życzenia wesołych świąt pięknym Lwowiankom. Pozostajemy z szacunkiem podoficerowie z m. postoju: sierż. Weiss Eugeniusz, sierż. Kuławiak Józef, kapr. Jaszczyk Kaz., plut. Jeziorowski Władyś, st. żoł. Orłowski Lucio, st. żo ł.Sarzaliński Władzio, kapr. Eichenkraut Stefan, kapr. Młodawski Józio. — Poczta polowa 26, I. Baon 3 pp.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Prezydjum zarządu prowincjonal. P. S. L. na Wschodnią Małopolskę składa uprzejme podziękowanie właścicielowi kina „Lew" WP. Kucharowi i Dyrekcji tegoż kina za bezinteresowne z całą gotowością użyczenie sali Filharmonji w d. 20. bm. na kongres delegatów P. S. L.

— **Zniesienie taryf maksymalnych.** Do władz lwowskich przyszło rozporządzenie Rady ministrów, nakazujące zaprzestać ścigania sprzedawców, przekraczających taryfę maksymalną, a wdrożone już z powodu przekroczeń tego rodzaju kroki sądowe zaniechać. Zniesienie taryf maksymalnych nie stanowiłoby oczywiście aprobaty dla lichwiarskiego wyzysku.

Niezależnie bowiem od istnienia lub nieistnienia podobnych ograniczeń taryfowych, pojęcie przestępstwa lichwy pozostanie bez zmiany. Każdy nadmierny zysk przy sprzedaży — o ile przekracza granice uczciwego zarobku kupieckiego — podpada pod pojęcie lichwy, a jako taki jest i pozostanie przedmiotem karnosądowego ścigania.

Rozporządzenia o zniesieniu taryf maksymalnych nie ogłoszono jeszcze oficjalnie.

— **Echa walk ukraińsko-polskich.** W czasie cofania się wojsk ukraińskich w maju 1919 r. podpalił i okradł Piotr Zapnocki gr.-kat. w Perespie zabudowania gospodarcze, należące do folwarku

oraz sam folwark, własność dra Kraińskiego, wartości krocie tysięcy. Wczoraj stanął Zapłocki przed sądem przysięgłych. Ponieważ wina oskarżonego była dowodną, przysięgli potwierdzili pytanie co do zbrodni podpalenia. Trybunał skazał Zapłockiego na 6 lat ciężkiego więzienia.

— **Uwolnienie Suppanówny.** Wczorajszą rozprawę przeciw Malwinie Suppanównej zajęły przemówienia prokuratora i obrońcy, który w przemówieniu podkreślił wzorowe prowadzenie się Malwiny w czasie, gdy została uwolnioną. Sędziowie przysięgli po naradzie zaprzeczyli pytanie co do winy oskarżonej 8 głosami, wobec czego trybunał uwolnił ją od winy i kary.

— **Zwolennicy amerykańskich darów.** Do ochronki św. Łazarza, przy ul. Wronowskich 2, — przywieziono onegdaj dwie fury darów amerykańskich. Ubiegłej nocy urządzili wyprawę na dary niewyśledzeni na razie złodzieje, którzy oknem dostali się do środka i przez okno wynieśli z ochronki więcej, niż połowę darów, wyrządzając szkodę na przeszło 300 tysięcy marek.

— **Zamach samobójczy.** Pod wpływem rozstroju nerwowego rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym z I. piętra domu przy ul. Wałowej 19, 24-letnia Anna Ch. Desperatkę, która w następstwie upadku doznała silnych obrażeń wewnętrznych, odstawiono do szpitala powszechnego.

— **Włamanie do kasy.** Do kancelarji II. szkoły realnej przy ulicy Szymonowiczów włamali się ostatniej nocy złodzieje. Wybiwszy otwór w tylnej ścianie kasy ogniotrwałej, umieszczonej w kancelarji, zabrali z kasy gotówkę 200 tysięcy marek, złoty zegarek genewski i srebrny z wizerunkiem św. Jerzego. Papiery wartościowe schowane w kasie bandyci — jako bezużyteczne dla siebie porozrzucali po podłodze.

—o—

— **Wyjaśnienie.** Otrzymaliśmy pismo następujące: Odnośnie do notatki (nr. 38. z 14. II. 1921) pt. „Czy to możliwe", wyjaśnia się, że eskortowany przez Złoczów szer. Jan Machnicki z 52 pp. dwukrotny dezenter, odstawiony został do szpitala jako umysłowo chory, przyczem choroba jego nie mogła zostać spowodowana pobiciem go w oddziele, ponieważ, jak stwierdzono, żaden wypadek pobicia nie zaszedł. Okoliczność, że chory opowiadał o swem rzekomem pobiciu, wytłumaczyć da się jedynie jego anormalnym stanem. Dowódca O. Gen.: Lamezan-Salins, mp. gen. por.

—o—

— **Porządki na poczcie.** Piszą nam z Kopyczyniec: Pomimo, że stosunki pocztowe poprawiły się, zmuszony jestem na pewną niedokładność zwrócić uwagę. W dniach, w których dzienniki opisują ważne sprawy, dziennik otrzymuję z reguły po dwóch lub trzech dniach, to samo dzieje się w niedziele i święta. Ludzie mieszkający w większych środowiskach mają możność otrzymywać wiadomość nietylko z dzienników, lecz także w innej formie, ale mieszkaniec na kresach i to w takiej dziurze, jak Kopyczyńce, oczekuje z niecierpliwością gazety. Upraszam uprzejmie o poruszenie tej sprawy, gdyż jestem pewny, że administracja wysyła pismo regularnie. R.

Podziękowanie.

Wielmożnemu P. Dr. Kazimierzowi MOSSOROWI starszemu lekarzowi powiatowemu w Bóbrce, za wyleczenie z poważnej choroby Ireny Hryniewieckiej na tej drodze składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Biura Polskiego Banku Przemysłowego (Lwów, ul. Trzeciego Maja 9.) otwarte będą w piątek dnia 25. tylko do godz. 12. w południe. W sobotę d. 26. b. m. będą biura zamknięte. 3707

KOMUNIKAT.

Z Towarzystwa prawniczego. Z powodu wyjazdu prezesa i sekretarza do Warszawy na posiedzenie sekcji cywilnej Komisji Kodyfikacyjnej Walne Zgromadzenie Towarzystwa, zapowiedzane pierwotnie na 31. b. m. odbędzie się dopiero dnia 21. kwietnia 1921 r., o godz. 6. popoł. z tymsamym porządkiem dziennym.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych w interesie porządku i bezpieczeństwa publicznego wydaje niniejszem Dyrekcja Policji na podstawie §. 7. rozp. z 20. kwietnia 1854 Nr. 96. Dz. u. p. zakaz urządzania strzelaniny na ulicach i placach miasta Lwowa i sprzedaży wszelkich środków do tego celu służyć mających.

Przekroczenie tego zakazu karane będzie surowo po myśli §. 11. powyższego rozporządzenia, przyczem się zauważa, że za nieletnie dzieci pociągani będą rodzice i opiekunowie do odpowiedzialności za brak należytego dozoru.

Pragmatyka nauczycielska.

W d. 22. bm. w sali fizyki I. szkoły realnej odbyło się bardzo liczne zgromadzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.

Inauguracyjne niejako — pierwsze pod kierownictwem nowo obranego Zarządu posiedzenie Koła obradowało nad pragmatyką służbową, której projekt przez referentów ministerjalnych skonstruowany, punkt za punktem odczytywano w toku ożywionej dyskusji.

Rozczarowane były rzesze nauczycielstwa brzmieniem „kagańcowej" pragmatyki, ograniczającej tak dalece prerogatywy i prawa nauczyciela, że najśmielsza pragmatyka śp. ustrjackiego rządu uważaną mogłaby być za idealną z tą w porównaniu.

Pragmatyka szkolna nowa stwarza napowrót klasę nauczycielskich parjasów, t. zw. wiecznych suplentów, znosi natomiast awanse na drodze konkursu, uznając, że zupełnie wystarczy tutaj widzimisię dyrektora lub wizytatora danego zakładu, aby kandydat mógł awansować lub nie, znosi następnie „stabilitas loci" — co dla niejednego nauczyciela, dla niejednej rodziny nauczyciela może być nieraz klęską i znów oddaje go na pastwę kaprysu przełożonych, a wreszcie ogranicza na całej linji swobodę obywatelskiej pracy, czyniąc z jednostki, zasilającej dotąd tak obficie wszystkie arterie życia społecznego, automat biurowy, nie mający praw żadnych, nie mogący brać udziału w życiu politycznem, w pracy publicystycznej itd., gdyż wszystko to nie wiąże się ze szkołą!

Zgromadzenie po gruntownej dyskusji, wśród burzliwych sprzeciwów, akcentowanych silnie, uchwaliło sprawę pragmatyki nauczycielskiej persekwować przez wszystkie instancje, aż do gruntownej zmiany w myśl postulatów nauczycielstwa, interwenjować u posłów-nauczycieli, iść wreszcie z wnioskami przed forum Sejmu, aby nie dopuścić do pokrzywdzenia stanu nauczycielskiego i tak, mimo warunki straszne, pracującego z zaparciem się dla dobra ogółu, pokrzywdzenia, jakie płynie z projektu pragmatyki. Ż.

Nadesłane.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ziemski Bank kredytowy.

Na walnem zgromadzeniu, odbytem 22. bm. przewodniczący dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, prezes rady zawiad. podniósł olbrzymi rozwój ziemskiego Banku kredyt., który w ciągu dziesięcioletniego istnienia stworzył i utrwalił silny fundament finansowy. Złożył życzenia dyrektorom pp. dr. Adamowi i dr. Liptayowi, podniósł ich wielkie zasługi i życzył im, aby jeszcze długo kierowali tą instytucją ku jej pożytkowi. (Oklaski.)

Następnie zabrał głos dyrektor dr. Adam i objaśniał poszczególne pozycje bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok gospodarczy 1920. Podniósł 20 lat ciężkiej, a zarazem wielce owocnej pracy od chwili założenia Kasy pożyczkowej przemienionej w r. 1902 na gal. Kasę zaliczkową i przekształconej w r. 1910 na Ziemski Bank kredytowy, którego wyniki każą spoglądać jasno w przyszłość. Rok ubiegły był pod każdym względem dobry. Instytucja wzięła rozpęd niezwykły. Wynik ostatnich subskrypcji więcej niż pomyślny — wszystkie akcje zostały rozebrane i pełno wpłacone, a Bank ma już bardzo poważną ilość zgłoszeń na akcje drugiej serji, którą rozpisze 1. kwietnia br., a której powodzenie zupełnie jest zapewnione. Rezerwy Banku dochodzą do kwoty przeszło 48 miljonów mk. i wynosić będą około 48 proc. całego kapitału akcyjnego. W ubiegłym roku Bank Ziemski kredyt. nie ograniczał się na załatwianiu czynności bankowych, lecz rozwijał także rozległą działalność na wszystkich polach przemysłu i handlu przez finansowanie szeregu placówek przemysłowych.

Następnie, imieniem rady zawiadowczej prezydent p. Ludwik Winiarz odczytał sprawozdanie z działalności Banku za r. 1920 (które podamy osobno) i przedłożył do uchwały następujące wnioski:

1) przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności Banku za r. 1920;

2) zatwierdza się zamknięcie rachunków za r. 1920 i udziela się zarządowi Banku absolutorjum;

3) z czystego zysku mk. 9,759.095.20 przeznacza się 5 proc. dywidendę od akcji 1.750.000 mk., 10 proc. tantjemy dla rady zawiad. mk. 1,033.226.90. 15 proc. tantjemy dla dyrekcji, urzędników i sług 1,033.326.90, 7 i pół proc. superdywidendę od akcji mk. 2,625.000, Z pozostałych mk. 2,357.569.90 przeznacza się do funduszu rezerwowego zwyczajnego 1.000.000, do funduszu pensyjnego 500.000, a resztę 857.569.60 przenosi się na rok 1991.

4) dywidendę i superdywidendę od akcji wypłacać będą Kasy Banku począwszy od 24. marca 1921.

5) Walne zgromadzenie uznaje potrzebę założenia filji Banku w Przemyślu, Kołomyi, Krośnie, Rzeszowie i Bydgoszczy, poleca dyrekcji wdrożenie w tym celu koniecznych przygotowań i upoważnia radę zawiadowczą do założenia w porozumieniu z dyrekcją filji bankowych także w innych miastach, w których rada zawiadowcza uzna za potrzebne.

W dyskusji nad sprawozdaniem rady zawiad. podnosi red. Fryling, jako jeden z pierwszych członków założonej w r. 1901 Kasy pożyczkowej, że instytucja ta od chwili jej założenia w

miarę możności z czystych zysków przeznaczała zawsze znaczne stosunkowo fundusze na cele narodowe i użyteczności publicznej — w ubiegłym roku 1,776.097 mk., a w roku bieżącym już kilkakroć sto tysięcy marek i wyraził życzenie, aby i w przyszłości tak samo postępowała i zwiększała — jak dotychczas — coraz więcej fundusz rezerwowy, który stanowi najzdrowszą podstawę każdej instytucji finansowej.

Następnie uchwalono jednomyślnie wszystkie wnioski rady zawiadowczej, a na wniosek dyrektora dra Adama uchwalono dalszą podwyżkę kapitału akcyjnego o 105 miljonów marek do wysokości 210 miljonów mk przez wydanie 375.000 akcji po kursie wartości nominalnej 280 mk. (400 kor.) i upoważniono radę zawiadowczą, aby w porozumieniu z dyrekcją przeprowadziła emisję w terminie, który uzna za właściwy.

Po referacie dra Próchnickiego uchwalono zmianę statutu, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości dokonaną przez Radę zawiadow., kooptację do rady zawiad. pp. Stef. Kielczewskiego i hr. Mich. Baworowskiego i upoważniono Radę zawiad. do kooptowania jeszcze dwóch członków, a to w miejsce 4 członków rady zawiad. delegowanych onego czasu przez Praski Bank kred. i Agrarni Banka w Pradze, z któremi w r. 1920 rozwiązano stosunki ze względu na zmienione stosunki polityczne i walutowe, w sposób dla obu stron lojalny i korzystny.

Z TEATRU.

„Incognito" operetka Józefa Webera-Weleszczuka

Operetka czy farsa — takie pytanie nasuwa się słuchaczowi obecnemu na świeżo wystawionej operetce „Incognito" J. Weleszczuka. Odpowiedź, na operetkę, zamało w niej muzyki — na farsę, zamało humoru. P. Weleszczuk poszedł utartym śladem dostawców wiedeńskiej operetki. Do libretta przyznać trzeba dość zajmującego, dorobił parę zgrabnych walczyków, wprowadził chóry męskie i mieszane, dołożył do tego kilka zespołów solowych, okrasił ewolucjami tanecznemi, sprowadził deszcz na scenę (prawdziwy, który był specjalnie oklaskiwany przez galerję), grzmoty i błyskawice, puścił w ruch całą maszynerję teatralną i przez trzy godziny podniecał ciekawość publiczności, czego to ona jeszcze nie zobaczy, bo dosłuchać się niewiele mogła. Sukces jednak p. Weleszczuka nie polega na tem, co sam stworzył, bywalcy teatralni muszą mu być wdzięczni za to, że zadał kłam tym wszystkim malkontentom, którzy ośmielali się skarżyć stale, jakoby scena nasza nie posiadała dekoracji, kostjumów, reżyserów, statystów etc. etc.

Ci, którzy oglądali wystawę „Incognita" stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że teatr nasz posiada wszystko, tylko trzeba koło tego się zakrzątać.

Operetka J. Weleszczuka została wystawiona, nie przesadzę jeśli powiem, że z pietyzmem, były tam i drzewa i krzewy prawdziwe, były dekoracje, jakby świeżo z pod pendzla wyszłe, na każdym kroku widziało się czujne oko dekoratora p. Stahla i wprawną rękę reżysera p. Kuligowskiego. A jakżeż wystawia się u nas opery, dzieła wielkich kompozytorów?

Wracając do „Incognita", w którym wystąpili co najlepsi artyści operetki, a nawet zapożyczono się artystami dramatu, palmę pierwszeństwa dzierżyli Miłowska, Helen, Kuligowski, Tatrzański i Niedzielski. Kilka mocno trywialnych i niestosownych szlagierów, których nie mam libretto p. Weleszczuka nie posiada, mogliby sobie pp. Polański i Tatrzański darować.

Za najlepszy uważam akt drugi wraz z pieśnią przez p. Miłowską śpiewaną, po tymże akcie wywołano na scenę obecnego na sali p. Weleszczuka i obdzielono się wzajemnie kwiatami, wieńcami i prezentami. Atmosfera na amfiteatrze i scenie dziwnie współgrały niemiłosiernie grzejące kaloryfery.

Tak po królewsku wystawiona operetka będzie zdaje się miała powodzenie, do którego w lwiej części przyczynił się kapelmistrz p. Stadler. **Stanisław Lipanowicz.**

OGŁOSZENIE.

1) Piotr Diłaj, urodz. w r. 1891, syn Marcina i Katarzyny z Barszczuków, kapłan z zakonu Bernardynów i katecheta szkoły powszechnej we Lwowie.

2) Anna Feinmesser, ur. w r. 1892, córka Abrama i Bruchy zamieszkała w Warszawie.

3) Wacław Kazimierz 2 im. Goldbaum, ur. w r. 1898, syn Mieczysława i Eugenji z Braunów, student.

4) Abraham Jakób 2 im. Mann, ur w roku 188,3 syn rytual. małżonków Leiby Feldbauma i Sary Mann, kupiec w Tarnowie.

5) Stanisław Odrobina, ur. w r. 1871, syn Józefa i Marjanny z Grzesłów, tercjan szkoły miejskiej w Krakowie, oraz pełnoletnie dzieci jego i Katarzyny z Urbańczyków, Franciszek Józef 2 im., ur. w r. 1895, por. W. P. w Warszawie i Helena Marja 2 im., ur. w r. 1897, nauczycielka w Radawcu, pow. Lublin.

6) Stanisław Witold Leszek 3 im. Panasiuk ur. w r. 1893, syn Antoniego i Józefy z Samczuków, student Politechniki w Warszawie.

7) Julja Kazimiera 2 im. Pietsch z domu Żelechowska wdowa po Ferdynandzie, Franciszku Pietsch we Lwowie, działająca w imieniu jej małoletniego syna Jerzego Janusza 2 im. ur w r. 1909 ucznia gimnazjum we Lwowie.

8) Arnold Rotheim, ur. w r. 1880, syn Maurycego i Natalji z Glücków przemysłowiec w Gdańsku.

9) Klemens Schlamm, ur. w r. 1898 syn Mozesa i Dresli Pessl 2 im. z Ferschterów, słuchacz filozofji we Lwowie.

10) Daniel Henryk 2 im. Silberberg, ur. w r. 1883, syn Maurycego i Rozalji z Czamańskich inżynier architekt w Warszawie.

Wnieśli do Minist. Spr. Wew. prośby o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska, a to:

1) Piotr Diłaj	na nazwisko	Działkawski
2) Anna Feinmesser	„	Ostrzeńska
3) Wacław Kaz. Goldbaum	„	Radwiński
4) Abraham Jakób Mann	„	Feldbaum
5) Stanisław, Franciszek i Helena Marja Odrobinowie	„	Mroziński
6) Stanisław Witold Leszek Panasiuk	„	Mieczysławski
7) Jerzy Pietsch	„	Żelechowski
8) Arnold Rotheim	„	Rotowski
9) Klemens Schlam	„	Świrski
10) Daniel Henryk Silberberg	„	Zgórski.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości i nadmienia, że w myśl art. 4 ustawy z d. 24. października 1919. Dz. U. R. P. N. 88 p. 478 wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w Monitorze Polskim, któ e się jednocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany nazwiska do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Za ministra:
Leno

3982

LW. 8.421/V.

Lwów, dnia 12. marca 1921.

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Wydział Samorządowy ogłasza konkurs na stypendja z następujących fundacji.

1) Karola Bielawskiego, 2) Leona Boznańskiego, 3) Antoniego Dydyńskiego, 4) Aleksandra Egierskiego, 5) Samuela Głowińskiego, 6) Józefa Grossa de Rosenburg, 7) Jarosławska, księżnej Anny ze Stambergków Ostrogskiej, 8) Kallira Majera, 9) Stanisława Karzykiewicza, 10) Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, 11) Józefa Kosteckiego, 12) Krakowska Zakordonowa, 13) Antoniego Lukszandla, 14) Waleriana Łahocińskiego, 15) Ignacego Marynowskiego, 16) Marka Matczyńskiego, 17) Gminy miasta Mikołajowa, 18) Księdza Preneusza Mokszyckiego i tegoż matki Marji Mokrzyckiej, 19) Ludwiki Niezabitowskiej, 20) Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej, 21) Abrahama Oranża, 22) Fundacja Ożarska Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego, 23) Teodora Stanisława Paprockiego, 24) Franciszka Parzelskiego, 25) Bolesława Paszyca, 26) Antoniego Popkiewicza, 27) Mikołaja Potockiego, 28) Dr. Tytusa Przesmyckiego, 29) Ks. Biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego 30) Leopolda Rolanda dla uczniów szkół średnich, 31) Rafała Russyana, 32) Ks. Walentego Ryżnerskiego, 33) Jana Alojzego Lubicz Seferowicza, 34) Józefa Soleskiego, 35) Antoniego Józefa Spadwińskiego, 36) Edwarda Adama hr. Stadnickiego, 37) Stypendja Strisowerowskie, 38) Stupnickich i Jankowskich, 39) Dr. Jana Towarnickiego, 40) Franciszka Korwina Zawadzkiego, 41) Andrzeja Żalchockiego, 42) Jana Żurakowskiego.

Szczególne warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacji przeglądnąć można we Lwowie na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego, w innych zaś miejscowościach w kraju we właściwym Wydziale powiatowym, nadto w Krakowie w Magistracie tamtejszym.

Ze względu na obecną drożyznę nie jest wykluczonem nadanie najwięcej zasługującym kondydatom po dwa lub więcej stypendjów.

Podania kompetencyjne, zaopatrzone w metrykę chrztu względnie urodzenia, świadectwo ubóstwa, dowody postępu w nauce z ostatniego ubiegłego półrocza szkolnego, ewentualnie także dowody posiadania szczególnych warunków, obowiązujących w poszczególnych fundacjach, wystosowane do Tymczasowego Wydziału Samorządowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcji, Rektoratu, Dziekanatu uniwersytetu) **do dnia 20. kwietnia b. r.**

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy

PAZDRO w. r. 3698

Do serc litościwych!

Apelujemy o pomoc dla nieszczęśliwej, której mąż (urzędnik pocztowy) znajduje się od 1914 roku w niewoli rosyjskiej. Skromną pensję wstrzymano całkowicie od 9 miesięcy. Wysprzedała całe urządzenie, ratując dzieci przed śmiercią głodową. Ostatnio chorowała ciężko przez 6 tygodni. Lekarze zalecają odżywianie i wyjazd na wieś w góry. Zkąd wziąść na to. Dzieci bez chleba i ubrania, gdyż zapracować nie może. O nędzy petentki przekonać się można na miejscu, adres wskaże administracja „Kurjera Lwowskiego". Składki składać można w administracji dla Józefy Ch. Dotychczas złożono: Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" 50 Mk., Dr. J. 100, Os. 50, K. 50, M. 20, Z. 20, Ew. 10, El. 10. J. 10, S. T. 50. 3694

Posady i prace.

Maszynista-monter rurociągowy przyjmie na prowicji naprawy maszyn parowych wodociągi i ogrzewania centralne. Zgłoszenia pisemne do administracji Kurj. lwow. pod »Maszynista«. 3690

Pszczelarz obznajomiony z hodowlą drzew owocowych i robotami stolarskiemi, na ordynarję, poszukuje posady. Zgłoszenia do administr. pod »J. K.«. 3710

Kupno i sprzedaż.

Młoty sprężynowe, parowe, tokarnie, hebiarki, gryzerki, rury płomienne, gatry, motory, lokomobile, turbiny poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 2924

KAPELUSZE MĘSKIE i DAMSKIE w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze, poleca I. Kraj. Fabryka Kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA Lwów, ul. Balonowa 3.** Fabryka przyjmuje wszelkie męskie kapelusze do przerabienia, które bardzo starannie i modnie wykonane. 3316

Przyjmuję w komisową sprzedaż: Garderobę, dywany, meble, kosztowności i sprzęty domowe, oraz kupując płacę najwyższe ceny SKŁAD KOMISOWY Kopernika 22. 5379

Kupuję porcelanę, szkła różne bronzy, monety i wszelkie przedmioty antyczne. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów Romanowicza 9. 3470

Motor Diesel 25 koni używany, okazyjnie do sprzedania inne za 2 miesiące »PILOT«, Lwów, Batorego 4. 3573

Maszynę stolikową Singera do szycia nową i ręczną sprzedam. Plac Marjacki 5, III. p., drzwi 65. 3591

Kamienie młyńskie, walce Kaspry, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile. Gatry, poleca: »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3614

Sprzedam realność w Bohorodczanach około 11 morgów ogrodu w pięknem położeniu przy drodze nadającej się do budowy sanatorjum lub innego przedsiębiorstwa w ogrodzie piękna aleja lipowa, drzewa owocowe oraz wiele innych wspaniałych drzew, budynków niema, za 1000 dolarów lub w markach polskich. Również zamienię takową na realność w zachodniej Galicji. Wiadomość Franciszek Wawrykiewicz, policja państwowa Limanowa. 3638

Markizetowa suknia biała, prawie nowa, słomkowy zielony kapelusz nowy i 3 i pół m. materji wełnianej, kolor ciemny drap, okazyjnie do sprzedania Zdrowia 3, II. (b. Potockiego). 3577

Fortepian Fritza palisandrowy, koncertowy inkrustowany, pierwszej jakości sprzedam tanio Kopernika 26, parter, Skleniarski.

Fortepiany w różnych cenach sprzedam, stare możliwie zamienię. Hanak, Pańska 21. 3706

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3074

Różne.

Tow. Brat. Rom. Słuch. Polit. we Lwowie **ogłasza konkurs** na posadę **administratora** i **likwidatora** w technickiej Kasie Chorych. Zajęcie **administratora** do 5-ciu godz. codziennie z płacą 4000 mp. mies., likwidatora do 6-iu godz. tygodn. z płacą 1000 mp. mies. Pozatem dla obydwóch prawo korzystania z kuchni Tow. Zgłoszenia na piśmie u portjera Politechniki do 5/IV. br.

Wyokrąglenie i wypełnienie biustu można uzyskać jedynie przez masaż. Kosmeo. Mikołaja 7. 3612

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 3668

Zaginął pies rasy »Wilczur« dnia 19. marca. Za odszukanie lub wskazanie miejsca, gdzie się obecnie znajduje dam 1000 marek. Cetnerowska 55, Bereszowski. 3700

WIECZORNE KURSA HANDLOWE dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem dra PETYNIAKA-SANECKIEGO, prof. akademii handl. **Nowy kurs 1. kwietnia.** Po kursie egzamin w akademji handl. Wpisy od godz. 6 codziennie, Franciszkańska 9. 3674

Towarzystwo Agrarno-Osadnicze

we Lwowie, ul. Halicka l. 21. I. p.

Adres telegraficzny TAOS Lwów.

Na mocy upoważnienia **Głównego Urzędu Ziemskiego** w Warszawie, z listopada 1919. r. l. 9133 i 19. stycznia 1921. r. l. 149/Pr. **przeprowadza parcelacje majątków ziemskich** na terenach całej Małopolski i powiatach: **Biłgorajski, Tomaszowski, Hrubieszowski, Zamojski, Chełmski, Włodawski, Bialski, Siedlecki, Bielski, Białostocki, Sokolski** oraz na terenie powiatów położonych na wschód od wymienionych i od granicy b. Galicji.

Towarzystwo organizuje grupy osadnicze małorolne, celem osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie do celu tego zmierzające roboty techniczne, pomiarowe, meljoracyjne ułatwia osadnikom nabycie materjałów budowlanych, względnie gotowych budynków, wyrabia osadnikom kredyt na zabudowania i uruchomienie gospodarstw a ewentualnie także zakupno gruntów.

Towarzystwo pośredniczy także w razie potrzeby w udzieleniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków na parcelację przeznaczonych. 3338

Wszelkich informacji udziela się pisemnie lub ustnie w biurze.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Cherażczyzny 31.